



ADOLF RUDNICKI

MENASZE UNGER

SKAŁYNY POLSKI PISARZ ... SYN CHASYDZKIEGO GABAJA¹

Adolf Rudnicki opisuje w swych dziełach śmierć polskiego żydostwa. Jego ojciec był gabajem na dworze cadyka z Żabna.

Adolf Rudnicki to dzisiaj jeden z największych pisarzy w Polsce. Nie jest on jednak pisarzem polskim, lecz w oczywisty sposób tworzącym po polsku pisarzem żydowskim. Powiedziałbym nawet, że najbardziej żydowskim we współczesnej Polsce, nie tylko dlatego, że tematyka jego całej twórczości jest żydowska, a wszyscy bohaterowie jego powieści i opowiadań wywodzą się z Żydów, ale także dlatego, że jest dziś wyrazicielem żydowskiego cierpienia.

Adolf Rudnicki to współczesny „Hiob”, żydowski żałobnik, który skarży się i płacze nad naszym wielkim nieszczęściem, nad śmiercią najbarwniejszej w ciągu ostatniego tysiąca lat części narodu żydowskiego, nad trzema milionami Żydów w Polsce i stratą sześciu milionów, zgładzonych przez Niemców – niech starte będzie ich imię...

Z Adolfem Rudnickim łączy mnie wiele nici, począwszy od czasów młodości. Zaraz po przyjeździe do Warszawy, zacząłem szukać jego telefonu. Gdy udało mi się do niego dodzwonić, nie mógł uwierzyć, że to mówię ja i obiecał zaraz przyjść do Hotelu Grand, gdzie się zatrzymałem...

Po godzinie czekania usłyszałem dzwonek, a w drzwiach stanął wysoki, piękny mężczyzna o gęstych, czarnych kędziarach, podłużnym nosie i wielkim smutku w oczach.

Padliśmy sobie w ramiona, cicho otarliśmy łzy i jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki zniknęło ostatnich czterdzieści lat, znowu staliśmy się małymi dziećmi.

Przez pierwszych kilka chwil obaj milczeliśmy, ale zaraz Adolf Rudnicki poczuł się swobodnie, rzucił się na moje łóżko w swym grubym, wełnianym swetrze i przeleżał tak do północy.

Aby można było pojąć zagadkę, jak się ma syn cadyka do polskiego pisarza o tak bardzo polskim nazwisku jak

¹ >> Przekład na podstawie: Menasze Unger, *Der barimter pojilsher szrajber – zun fun a rebus gabe*, „Der Tog-Morgn Żurnal” z 17 kwietnia 1961 roku. Artykuł w nieco zmienionej wersji ukazał się też jako *Adolf Rudnicki – a torner Jid* [Adolf Rudnicki – tarnowski Żyd], [w:] *Tarnow. Kijuma wehurbana szel ir Jehudit*, red. Awrom Chomet, t. 2, Tel-Aviv 1968, s. 53–58. Wersja ta została prawdopodobnie poddana obróbce redakcyjnej, poprawiono w nim liczne usterek w interpunkcji i szyk niektórych zdań, jak też wprowadzono kilka drobnych zmian, nie mających wpływu na właściwą treść artykułu.

Rudnicki, muszę tu zdradzić sekret, że Adolf Rudnicki naprawdę nazywa się Aron Hirschhorn, i że jest on najmłodszym synem reb Lczego Hirschhorna, głównego gabaja u mojego błogostawionej pamięci ojca, jeszcze z czasów, gdy tata pozostawał na utrzymaniu teścia, cadyka z Rozwadowa, reb Mojsze Horowica². Potem reb Lcze udał się do moich rodziców do Żabna, tam wziął ślub i został gabajem na chasydzkim dworze. Wyjechał też z nimi do Wiednia, w czasie I wojny światowej, a potem znów do Tarnowa, gdzie po wojnie ojciec ustanowił siedzibę dworu.

Reb Lcze Gabaj był bardzo wierny naszemu domowi, zwłaszcza memu błogostawionej pamięci ojcu. W święto Rosz ha-Szana odmawiał modły poranne sprzed pulpitu. Miał świetny głos i dobrze znał tradycje modlitewne Ropczyc i Rozwadowa, jak też pochodzące stamtąd tradycyjne melodie.

Reb Lcze Gabaj bardzo dbał o zdrowie ojca. Nie chciał, żeby rebe martwił się tym, że jego najmłodszy syn zszedł ze ścieżki prawdy... Przypominam sobie pewien epizod, który wyrył mi się mocno w pamięci, [obrazujący], jak reb Lcze Gabaj strzegł honoru najmłodszego syna cadyka.

Było to w roku 1917 lub 1918. W Tarnowie istniała już szkoła hebrajska Safa Berura³, do której uczęszczała żydowska młodzież Ha-Szomer ha-Cair⁴, Poalej Cijon⁵ i innych organizacji.

Mnie bardziej ciągnęło do młodych Poalej Cijon, chociaż w dużym „klojzie”⁶, gdzie – wraz z Awromem Waldem (Jaarim)⁷, dzisiaj znanym bibliografem i kulturoznawcą z Jerozolimy – przez pewien czas studiowałem Talmud, bardziej sympatyzowano z Ha-Szomer ha-Cair. Do Ha-Szomer ha-Cair należał natomiast jego młodszy brat Judke Wald (obecnie znany izraelski pisarz hebrajski Jehuda Jaari)⁸.

W Tarnowie mieszkał młodzieniec imieniem Lcze Schiper, którego nazywano Lcze Kapelusznik. Był krewnym znanego żydowskiego historyka, dra Ignacego Schipera⁹ – niech Bóg pomści jego krew. Wyrabiał kapelusze i uwielbiał pisać korespondencje do gazet partyjnych.

Lcze Kapelusznik darzył też miłością teatr żydowski i zdecydował się, razem z Binjomenem Lejblem (krewnym

znanego żydowskiego pisarza i filologa hebrajskiego Daniela Leibla¹⁰ z Izraela), wystawić dramat Pereca *In polisz af der kejł* [W przedsiönku synagogi]¹¹. Nie pamiętam już, w jaki sposób zostałem wciągnięty w to przedstawienie, przypominam sobie jednak, że niezmiernie ekscytowałem się próbami. Od lat młodości Perec był mi całkiem bliski, zwłaszcza w tym dramacie, [o podtytule] *A cholem fun a zindikn klojznik* [Sen grzesznego kłojznika]¹² znajdowałem wówczas coś symbolicznego...

I pewnego razu w niedzielne popołudnie sala w Safa Berura wypełniła się żydowską młodzieżą. Znajdowałem się pod sceną. Główny bohater, ów „grzeszny kłojznik”, był ucharakteryzowany na mnie. Pożyczył też moją kapotę oraz szeroki, chasydzki kapelusz z aksamitu. Aktor ten, o umalowanej na blade, pociągłej, delikatnej twarzy, z czarnymi kręconymi pejsami i czarną, krągłą bródką, krzyczał ze sceny: „Zapłonęła we mnie róża, ciernie, chciecie mnie ukarać?”

Siedziałem w samym *tales kotn*¹³ w garderobie za kulisami i wydawało mi się, że to ja sam stamtąd przemawiam... W pewnym momencie, kiedy „grzeszny kłojznik” mówił z troskany: „Dusza wycieka ze mnie kropla po kropli, kropla po kropli”, doszedł mnie z sali wielki rumor... Nagle przy wejściu pojawiła się policja. Ktoś nie chciał, by ten dramat wystawiono i złożył donos... Rozgoniono zgromadzoną w teatrze młodzież, a głównego bohatera – „grzesznego kłojznika” wraz z drugim, reb Berachią – aresztowano i poprowadzono ulicami na Wałową, na policję.

Gdy Żydzi dostrzegli na ulicy Krakowskiej¹⁴ prowadzonego młodzieńca, owego „grzesznego kłojznika”, rozniosła się plotka, że aresztowano najmłodszego syna cadyka... I wkrótce przy bramie [dworu] grupki Żydów rozprawiły, jakoby słyszano, że syn rebe go prosi, aby się za nim wstawiono.

A ja leżałem za kulisami z wielkim bólem głowy, nie mając ani kapoty, ani mojego szerokiego, aksamitnego kapelusza. Założyłem tylko prostą bekieszę, wiszącą w garderobie, płócienny kapelusz, i wybiegłem czym prędzej ze szkoły. Pędem pobiegłem bocznymi uliczkami na Plac Drzewny, do Lcze Gabaja. Tam ubrano mnie w kapotę oraz chasydzki kapelusz i zdążyłem wrócić do domu przed

2 >> Mojsze Horowic, cadyk z Rozwadowa (zm. 1894), wnuk znanego cadyka Naftalego Cwi z Ropczyc.

3 >> Szkoła prowadzona przez syjonistyczne Towarzystwo Żydowskiej Szkoły Powszechnej i Średniej Safa Berura (Czysty Język) w Tarnowie. Znajdowała się w kamienicy przy ul. św. Anny.

4 >> Poalej Cijon – hebr. Robotnicy Syjonu, żydowska partia polityczna, utworzona na początku XX w. na obszarze Imperium Rosyjskiego, głosząca potrzebę budowy w Erec Jisrael państwa żydowskiego o ustroju socjalistycznym.

5 >> Ha-Szomer ha-Cair – hebr. Młody Strażnik, wywodzący się z Galicji ruch skautowy, związany z socjalistycznym nurtem syjonizmu. Za główny cel stawiał sobie przygotowanie młodzieży żydowskiej do życia w Erec Jisrael.

6 >> *Klojz* – dawniej prywatny dom nauki, mieszczący się w niewielkiej izbie lub niedużym osobnym budynku, od końca XVIII w. bożnica, najczęściej chasydzka.

7 >> Awrom Jaari (1899–1866) – izraelski historyk, bibliograf i badacz ksiąg hebrajskich.

8 >> Jehuda Jaari (1900–1982) – pisarz i tłumacz izraelski, tworzący w języku hebrajskim.

9 >> Ignacy (Icchak) Schiper (1884–1943) – historyk i działacz polityczny, poseł na Sejm II Rzeczypospolitej, zginął w obozie na Majdanku.

10 >> Daniel Leibl (1891–1967) – pisarz i filolog izraelski, piszący w języku jidysz (przede wszystkim) i hebrajskim, przełożył na jidysz m.in. dramaty Stanisława Wyspiańskiego.

11 >> Jicchok Lejbusz Perec, *In polisz af der kejł*, [w:] *Ale werk*, t. III, Warszawa 1912, zob. też *Di werk fun Jicchok Lejbusz Perec*, t. IX, Niu Jork 1920.

12 >> *Klojznik* – Żyd modlący się w klojzie lub spędzający tam większość swego czasu (np. na studiowaniu świętych ksiąg).

13 >> *Tales kotn* – mały tałes z długimi frędzlami, noszony przez tradycyjnych Żydów pod wierzchnim ubraniem.

14 >> W wersji z 1968 roku – z ulicy Wałowej.